

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962, — Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, ul. Rynkowa 6, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelnik redaktor: W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia”. Sp. z ogr. odp.

Walka o stałe miejsce w Genewie.

Polska musi wspólnie z Niemcami zasiąść w Radzie Ligi Narodów!

Paryż 24. 1. (Pat) Era Nouvelle przepowiada niepowodzenie manewrów, mających na celu niedopuszczenie do przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Przyznanie miejsca w Radzie Niem-

com wcześniej niż Polsce byłoby zdaniem dziennika prawdopodobnie równoznaczne z uniemożliwieniem Polsce

na zawsze wejścia do Rady. Trzeba ażeby Niemcy weszli do Rady jednocześnie, gdyż jedynie Polska może

równoważyć gwałtowny wpływ Niemiec.

Na koniec Era Nouvelle podkreśla, iż Polska powinna żywić zaufanie do Francji.

NIEZWYKLE WIDOWISKO w stolicy Polski.

Warszawa, 24. 1. wł. (mi) Mieszkańcy Warszawy byli dziś uczestnikami niezwykle widowiska. Globtroter Francuz Edmund Caradec, odbywający podróż dookoła Europy w ciągu 4-eh lat, przybył do Warszawy, i ogłosił, że przejdzie w ciągu 24 godzin 150 km.

Chód miał się odbywać dookoła soboru na placu Saskim. Przed rozpoczęciem zawodu zgłosił się do stolika sędziów szewc warszawski p. Mikołaj Jackowski, znany z biegów belwederskich. Chód rozpoczął się w sobotę dnia 23 bm. o godz. 4 po południu. Zakończenie miało nastąpić o tejże godzinie w niedzielę.

Już po kilku pierwszych okrażeniach dawało się wyczuć pewną przewagę Polaka. Do północy wyprzedził on swojego współzawodnika o 20 okrażeni. O godz. 3.40 p. Jackowski skończył już chód, robiąc ostatnie okrażenie, gdy tymczasem Francuzowi brakowało jeszcze 50 okrażeni, mimo to jednak chód został przerwany. P. Caradec jest inwalidą wojennym i stracił lewą nogę w czasie wojny, a pozatem dostał postrzał w ramię i brzuch.

UNIwersYTET WARSZAWSKI

ku czci ... wielkich pisarzy.

Warszawa, 24. 1. wł. (mi.) Uniwersytet warszawski uczcił wczoraj pamięć dwóch wielkich pisarzy polskich Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta.

W głównej auli gmachu uniwersyteckiego zasiedli w togach dziekani i profesorowie wydziałów z rektorem prof. Dr. Pieńkowskim i prorektorem Dr. Krzyształowiczem na czele. Wzdłuż ścian auli ustawili się delegacje korporacji akademickich z sztandarami, z boku zaś na czarnym tle kupy umieszczono portrety zmarłych pisarzy. Sala była doszczętnie wypełniona doborową publicznością.

Akademii otworzył rektor Pieńkowski. Student filozofii i artysta Teatru Polskiego p. Janusz Warnecki odczytał pracę prof. Ujejskiego o Stefanie Żeromskim. Prof. Dr. Gubrynowicz mówił o Polsce w spuściźnie Reymonta, po nim zaś mistrz M. Frenkel wypowiedział wyjątek z „Polotów”: „Błtwa pod Lignicą”.

Przy akompaniamencie psalmu Gomułka wykonany przez chór akademicki, delegaci poszczególnych wydziałów uniwersytetu warszawskiego złożyli wieńce przed portretami zmarłych pisarzy.

ZJAZD POLSKICH STOWARZYSZEŃ.

Warszawa, 24. 1. wł. (mi.) W niedzielę obradował w Warszawie trzeci walny zjazd zróżniczenia polskich stowarzyszeń Rzeczypospolitej. Na zjazd przybyło wiele delegatów z wszystkich dzielnic polskich.

Podczas otwarcia zjazdu był obecny marszałek senatu Trampczyński, prezydent miasta iż. Jabłoński prezes Rady Miejskiej i senator Bałwicki.

Obrady zjazdu otworzył prezes zróżniczenia polskich stowarzyszeń Adam Zamoyski. Na przewodniczącego powołano mecenasa Mariana Niedzielskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego kardynała Merc'era, zasłużonego działacza dla spraw pokoju europejskiego i przywódcę zróżniczenia stowarzyszeń polskich.

Następnie przewodniczący odczytał depeszę powitalną nadesłaną od marszałka Focha honorowego prezesa zróżniczenia. Prezesem honorowym zjazdu obrano marszałka Trampczyńskiego, który te godność przyjął.

Obszerne sprawozdanie z ubiegłego okresu złożył mecenas Niedzielski.

Referaty wygłosili poseł Wacław Błtnier, Jan Zamoyski i Stanisław Stroiński. W godzinie

Wojewoda Bilski ustępuje?

Co skłania go do dymisji?

Jak się dowiadujemy, wczoraj miał się podać do dymisji wojewoda śląski p. Bilski, znienchęcony i znużony nieuzasadnionymi napaściami ze strony grup międzypartyjnego zjednoczenia na Gór-

nym Śląsku Narodowej Demokracji, P. P. S. i N. P. R.

Sądzymy, że rząd nie zgodzi się na przyjęcie dymisji p. wojewody, gdyż chwila obecna nie nadaje się na zmianę na tem stanowisku.

Czy Sejm przywróci budżet

do sumy 1500 milionów?

Warszawa 24. 1. wł. (mi) Zredukowany budżet państwowy w wysokości 1.600.000.000 zł. wpłynęł prawdopodobnie 25 bm. do łaski marszałka sejmu.

Jeszcze w tym tygodniu komisje budżetowe sejmu rozpoczną debaty nad

poprawkami, zgłoszonymi do preliiminarza budżetowego. Jest rzeczą bardzo możliwą, że w sejmie budżet zostanie zredukowany do wysokości projektowanej przez p. min. skarbu Zdzisłowskiego t. zn. 1.500.000.000 zł.

Dillon pożyczny Niemcom 125 - 200 milionów dolarów?

London 24. 1. (Pat) Daily Express podaje wiadomość o tem, jakoby Dillon zaproponował udzielenie niemieckiemu przemysłowi stalowemu pożyczki w sumie 25 do 40 milionów funtów. Dillon stwierdził, że wytwórczość stali w Niemczech wynosiła w ostatnim roku 14 milionów tonn, przewyż-

szając zeszłoroczną wytwórczość angielską.

Dzienniki podkreślają, że o ile wzmiarkowana pożyczka dojdzie do skutku, będzie to miało znaczny wpływ na wytwórczość stali i żelaza w Europie.

Kiedy zapadnie decyzja,

co do pożyczki amerykańskiej?

Warszawa 24. 1. wł. (mi) Dnia 25 bm. odbędzie się w Ministerstwie Skarbu konferencja pod przewodnictwem p. min. Zdzisłowskiego, na której delegaci Bankers Trustu przedstawia wyniki swych badań nad organi-

zacja i stroną finansową monopoli tytoniowego w Polsce. Konferencja ta zadecyduje, czy i o ile są widoki uzyskania pożyczki zagranicznej w Ameryce dla Polski.

Radacz zdradza

dyktatorskie skłonności.

Wiedeń, 24. 1. wł. (h) Donoszą z Białogrodu, że grono profesorów uniwersytetu w Białogrodzie ogłosiło w dziennikach białogrodzkich bardzo ostry artykuł, skierowany przeciwko Radaczowi, za ostatnie jego rozporządzenie w związku z suspendowaniem 9 profesorów uniwersytetu w Zagrzebiu.

Artykuł ten kończy się następująco: Rozporządzenie to jest niespodziewanym pogwałceniem wszelkich praw. Rozporządzenie to przekonywa, że nie żyjemy w demokratycznym państwie, a wydał je człowiek, który jeszcze niedawno mianował się obrońcą demokracji, a obecnie zdradza wszelkie dyktatorskie skłonności.

Kiedy wstąpią Niemcy DO LIGI NARODÓW?

Berlin, 4. 1. wł. (w.) Rada ministrów obradowała wczoraj nad deklaracją rządową, która będzie tylko krótka i nie będzie zawierała szczegółowego programu co do polityki wewnętrznej i zagranicznej. Również deklaracje nie wypowiada się co do terminu zgłoszenia wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Komisja śledcza

DO MORDÓW POLITYCZNYCH W NIEMCZECH.

Berlin, 24. 1. wł. ow.) Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu, na którym zamknięta została dyskusja nad budżetem na rok 1926, przyeto wniosek socjalistyczny, domagający się utworzenia komisji śledczej, złożonej z 21 posłów dla zbadania organizacji tajnych i zwiazku ich z Reichsweru i poszczególnymi zwiazkami gospodarczymi.

Posel socjalistyczny Saenger w uzasadnieniu opierał się na fakcie, że dotychczas z liczby 60 morderstw politycznych, popełnionych przez tajne organizacje prawicowe, tylko znikoma część została wyswietlona, zaś reszta niewyjaśniona.

NIEMCY INICJATORAMI

falszerstw węgierskich?

Wiedeń, 24. 1. wł. (h) Donoszą z Budapesztu, że śledztwo w sprawie falszerstwa banknotów weszło na nowe tory. Dedektywi francuscy oświadczyli wczoraj prokuratorowi, że śledztwo prowadzone będzie obecnie z całą bezwzględnością w kierunku udowodnienia, że Niemcy byli inicjatorami całej akcji.

Wczoraj na żądanie francuskich dedektywów wezwala policja celem przesłuchania dwóch obywateli niemieckich, na których padło podejrzenie, że pośredniczyli w zakupie maszyn i papieru w Niemczech.

RADICZ USTĘPUJE?

Wiedeń, 24. 1. wł. (h) Dzisiejsze dzienniki przynoszą z Białogrodu wiadomość o zamierzonym ustąpieniu prezydenta ministrów Radicza, który pragnie ustąpić ze względów zdrowotnych. Następcą jego ma być minister spraw zagranicznych Ninczicz.

EPILOG GŁOSNEJ SPRAWY.

Wiedeń, 24. 1. wł. (h) Późna noca zaradł wyrok wczoraj przeciwko dwóm oficerom rosyjskim Borowiczowi i Tvehnie, oskarżonym o przygotowanie zamachu morderczego na postu sowieckiego w Wiedniu. Rozprawa obfitująca w sensacyjne momenty, została zakończona uwolnieniem obu oskarżonych.

Polska podpisała w Rzymie KONTRAKT NA DOSTAWĘ wielkich ilości węgla.

Rzym, 24. 1. (PAT) Dziś, w obecności posła Zaleskiego został zawarty w Rzymie kontrakt na dostawę znacznej ilości węgla polskiego dla kolei włoskich.

Stale te dostawy miesięczne będą stanowiły podstawę dla dostaw prywatnych.

Należy się spodziewać że na zasadzie obecnego kontraktu, rynek włoski będzie w całej pełni wyzyskany dla węgla polskiego.

Dla popularności?!

Cytując przed paru dniami opinię jednego z najważniejszych banków angielskich i światowych „Midland Bank” o sytuacji gospodarczej państwa polskiego, stwierdziliśmy konieczność wytrwania na obranej drodze i bezwzględności przeprowadzenia z uznaniem podniesionych w opinii wspomnianego banku „drastic measures” — energicznych środków, które mają przywrócić zdrowe warunki naszym finansom i stosunkom gospodarczym, a równocześnie przez odbudowę zaufania do Polski zagranicą umożliwić uzyskanie niezbędnej ram do przeprowadzenia sanacji pomocy materialnej. Do tych energicznych środków należy w pierwszym rzędzie „śmiało zaatakowanie problemu budżetowego, które przy pomocy oszczędności, dochodzących do 500 milionów złotych, pozwala zrównoważyć wpływy i wydatki na poziomie około 1.400.000 zł.”.

Ogłoszone przed paru dniami zestawienie dochodów skarbowych za rok 1925 stwierdza, że w roku tym przyniosły daniny publiczne i monopole 1.332,4 milj. zł., t. j. 90,8 proc. prelimitowanej kwoty 1.456,1 milj. zł. Mamy jeszcze wszyscy świeżo w pamięci zarzuty, które podnoszono przeciw rządowi p. Wł. Grabskiego z powodu przekroczenia społeczeństwa daninami, które przekraczały znacznie jego siłę płatniczą i doprowadziły do ruiny i upadku całe życie gospodarcze państwa polskiego. Pamiętamy też wszyscy jeszcze, jakich środków chwytali się rząd poprzedni, by daniny te ze społeczeństwa wycisnąć i do jakich absurdów, bo zupełnego niszczenia niezliczonych warsztatów pracy i egzystencji ludzkiej egzekucjami i licytacjami, to energiczne ściąganie podatków doprowadziło. I oto okazuje się, że w ostatecznym rezultacie cała ta akcja przyniosła skarbowi państwa zaledwie 90 proc. prelimitowanej kwoty, a w sumie tylko 1.332,4 milj. zł.

Budżet państwowy na rok 1925 wynosił przeszło 2 miliardy zł., które jednak tylko w 3/4 pokryte być miały wpływami z danin i monopolów, prelimitowanych na kwotę 1.456,1 milj. zł., podczas gdy resztę budżetu pokryć miały rozmaite inne dochody, w pierwszym rzędzie z emisji bilonu i biletów skarbowych. Do tych szkód dla podstaw naszej waluty i życia gospodarczego doprowadziły „nadzwyczajne” dochody, mamy również jeszcze wszyscy doskonale w pamięci, wobec czego za rzecz naturalną należy uważać, że obecny minister skarbu przedewszystkiem wyrzekł się wszelkich tego rodzaju dochodów. Jako jedyne zatem rzeczywiste źródło dochodów pozostają nam obecnie wpływy z danin i monopolów. Jeżeli wpływy te za rok ubiegły mimo niesłychanego nacisku śruby podatkowej i mimo doprowadzonej do wirtuozostwa

akcji ściągania podatków dały w ostatecznym rezultacie tylko 1.332,4 milj. zł., to chyba naiwnością i karygodnym optymizmem byłoby przypuszczać, że w roku bieżącym z wyczerpanego do ostatecznych granic społeczeństwa i w toku coraz bardziej zaostrzającego się przesilenia możliwym będzie wyższa suma wpływów uzyskać. Przeciwnie liczyć się raczej należy z tem, że wpływy te w dalszym ciągu ulegną zmniejszeniu, na co wskazuje także fakt, że dochody z podatku przemysłowego, które w drugim kwartale 1925 r. wynosiły jeszcze 56,6 milj. zł., spadły w trzecim kwartale na 39,8 milj. zł., a w czwartym — po potrąceniu wpływów za świadectwa przemysłowe — na około 30,4 milj. zł. Podatek przemysłowy jest najlepszym barometrem intensywności życia gospodarczego, a stały spadek wpływów z tego podatku najlepszym dowodem, że tętno naszego życia gospodarczego coraz bardziej słabnie, że zatem przed dokonaniem gruntownej sanacji tego życia o zwiększeniu tych wpływów poza sumę w ub. roku osiągniętą, a choćby nawet tylko o osiągnięciu tej samej sumy wpływów mowy być nie może.

Zredukowany na podstawie pierwotnych zapowiedzi p. min. Dziedzińskiego budżet państwowy na rok 1926 wynosić miał około 1.500 milj. zł. Cyfry wyżej podane wykazują aż nadto dobitnie, że budżet ten, choćby nawet udało się rządowi zrównoważyć nadwyżkę wydatków rzeczowych, spowodowaną wzrostem cen skutkiem spadku wartości złotego, lreni oszczędności, jest w rzeczywistości nie realny, bo tej sumy wpływy z danin i monopolów w roku bieżącym absolutnie osiągnąć nie mogą. Przytem należałoby się spodziewać, że nowy rząd, a w szczególności p. min. skarbu, który w ekspozycji swym sam stwierdził, że społeczeństwo

wyczerpane jest ofiarami, poniesionymi na rzecz pierwotnej sanacji naszej waluty i rozbudowanego ponad miarę naszych środków budżetu państwowego, nie popadnie w błąd, popełniony przez swego poprzednika, i nie będzie usiłował per fas et nefas wycisnąć z wyczerpanego społeczeństwa tej sumy, której gwałtowne ściąganie było w pierwszym rzędzie przyczyną obecnego przesilenia gospodarczego. Należałoby przypuszczać, że rząd i sejm, widząc i „zrozumiejąc ten stan rzeczy, będą raczej usiłowali obniżyć daniny publiczne do tej miary, która odpowiadając sile podatkowej ludności, pozwoli na powolne odrodzenie i ożywienie naszego życia gospodarczego, a więc w każdym razie poniżej sumy wpływów osiągniętych w ub. roku.

Tak by się należało spodziewać, a tymczasem widzimy, że mimo, iż sytuacja gospodarcza w kraju w dalszym ciągu z każdym dniem się pogarsza, że coraz więcej zamyka się warsztatów pracy, a bezrobocie coraz bardziej wzrasta, podatki z tą samą, co i przedtem, energią nakładane są i ściągane, a budżet państwowy zamiast z prelimitowanej dotąd kwoty 1.500 milj. zł. zmniejsz. się do naprawdę realnej granicy, t. j. około 1.200 milj., wzrósł pod presją socjalistów już do 1.600 milijonów.

Kto i czem pokryje te w możliwych do osiągnięcia dochodach nieznajdujące pokrycia wydatki, nad tem sobie zapewne inicjatorowie tej nowej podwyżki budżetu zbytnio głowy nie łamali. A że bez zrównoważenia wpływów i wydatków niema sanacji i niema zagranicznej pomocy, z tego — po dotychczasowych doświadczeniach — już chyba i najbardziej za popularnością goniące stronnictwo powinno sobie zdawać sprawę.

Ale czego nie robi się dla popularności?!

Dr. L. F.

Z życia kolejarzy.

—oOo—

USTAWA O GŁÓWNEJ INSPEKCJI KOLEJOWEJ.

Polski Związek Kolejarzy z Warszawy pisze nam: Nowoogłoszona ustawa z dnia 14. 12. 1925 r. o Głównej Inspekcji Kolejowej brzmi, jak następuje:

Zadaniem Gl. Insp. Kol. jest kontrola nad całokształtem gospodarki kolejowej oraz nad prawidłowym stosowaniem na kolejach obowiązujących ustaw i przepisów. Inspekcja pełni swe zadanie przez: 1) kontrolę doraźną we wszystkich działach kolejnictwa, 2) prowadzenie dochodzeń w razie zauważonych nieprawidłowości lub nadużyć, 3) prowadzenie dochodzeń, zleconych przez Ministra Kolei. Prowadząc dochodzenie kontroler ma prawo wzywać świadków, a w razie potrzeby znawców (ekspertów) i przesłuchiwać ich protokolarnie.

W stosunku do pracowników, władz i instytucji kolejowych przysługuje urzędnikom Gl. Inspekcji Kol. prawo żądania wszelkich wyjaśnień służbowych, badania ksiąg, rachunków, aktów, dokumentów i zapisów służbowych, a osoby te, władze i instytucje obowiązane są żądania powyższe spełniać bez zwłoczności i bez jakichkolwiek utrudnień lub ograniczeń. Oporni podlegają karom w myśl obow. azulacowych przepisów. Władza przełożona na pracownika obowiązana jest wykonać polecenie urzędnika inspekcyjnego w razie jego decyzji skierowania sprawy na drogę karną, sadowa co może nastąpić w wypadku stwierdzenia czynów lub zaniedbań, naruszających przepisy prawa karnego.

Zasada urzędowania Gl. Inspekcji Kolejowej ma być natychmiastowa bezpośrednia interwencja i możliwie najszybsze załatwienie odnosnych spraw. Ministerstwo Kolei i inne władze kolejowe obowiązane są wszelkie swe zarządzenia bezzwłocznie komunikować Gl. Inspekcji Kolejowej.

STATYSTYKA PRACY KOLEJARZY NA G. ŚLASKU.

Na ogólna liczbę 172000 kolejarzy w Polsce jest zorganizowanych w związkach 122 tysiące.

Jak chleb powszedni...

tak niezbędna jest w życiu bez troska i pogoda, a zyskasz ją, prenumerując

Bibliotekę Wesółych i Sensacyjnych Opowieści

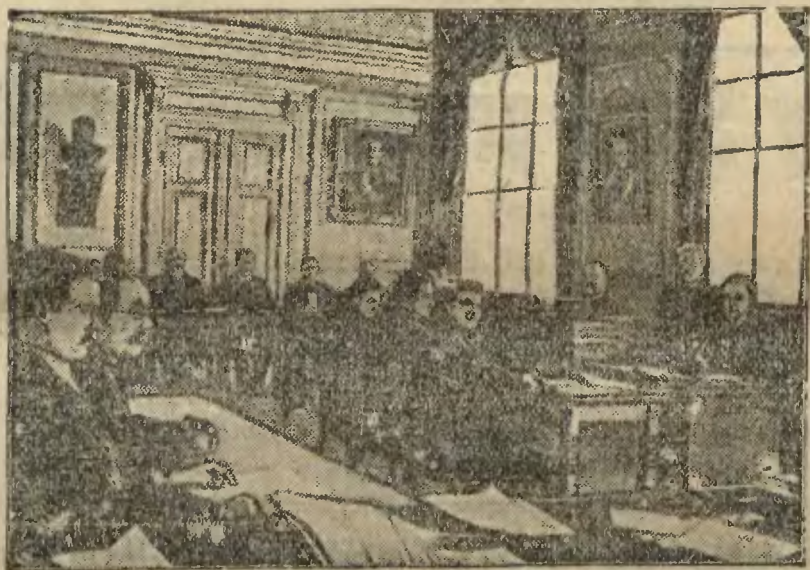
która za bardzo niską cenę, bo 4 zł. 50 gr. kwartalnie da ci 9 książek i dodatków ilustrowanych.

Utwory pierwszorzędných pisarzy! Każdemu prenumeratorem daję się możliwość uzyskania rocznej prenumeraty bezpłatnie.

Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. 12. 135 lub przekazać pocztowym na adres:

Biblioteka Wesółych i Sensacyjnych Opowieści
Warszawa, ul. Grzybowska 11.
Po 3 8 — 75-1

Najmniejszy parlament Europy.



W stolicy Islandji Reykjav'ku obradują Islandczycy nad sprawami swej ojczyzny.

Zbliża się czas „POLEŃKI” na miesiąc luty!

M. BRESZKO-PRZYZKOWSKI

Krew, brylanty, kobiety...

50) Powieść sensacyjna w 3 częściach.

— Nie trzeba tłumaczyć... Czytam po rosyjsku napewno nie gorzej od pana... Proszę dać mi karteczkę!...

— Przepraszam, ale skąd?... Skąd pani?... Przecież pani nie jest żadną Iwanową, ani Pietrową, a prawdziwą Aliną Seda...

— A pan prawdziwym Polakiem, co równie nie przeszkadza panu być Kuzmienką z Taganrogu...

— Tak, Jestem Kuzmienką z Taganrogu... — stchórzył Aleksander Siemionowicz.

— Niech pan mi da tę karteczkę! — powtórzyła stanowczym głosem.

Za chwilę przeczytała stroniczkę, napisaną popleszniem, ołówkiem:

„Z pytań, które narazie są jeszcze zupełnie delikatne i pozornie niewinne, doszedłem do wniosku, że Rolain i jego sekretarka chcą zrobić karierę na mnie, to jest na procesie sztucznej sprawy opłataną wokół mego nazwiska... Ktoś mi podobno doniósł, że staram się o uzyskanie praw do tronu Madagaskarskiego i w tym celu rozpoczynam kampanię przeciw Francuzom, finansowaną rzekomo przez sztab niemiecki. Niedorzeczności, brednie, nawet głupstwa, które jednak mogą za sobą pociągnąć bardzo nie mile i nieoczekiwane konsekwencje. Nie zdziwię się, jeśli np. lada godzina wyślą mnie gdzieś, i to nie

do Francji, lecz może do jakiejś zapomnianej przez Boga i ludzi twierdzy tureckiej...

Tylko energiczne zabranie się do tej sprawy i czyjaś wysoka protekcja u wyższych władz francuskich mogą mnie uratować od tej podłej prowokacji, która jednak — niestety — nie do brego nie wróży. Skonfiskowano mi szkatułkę, zawierającą drogie dla mnie portrety i relikwie. Panowie ci nadają szkatułce tej duże znaczenie, widząc w niej jakby nitkę do kłębka zabójczych dowodów przeciwko mnie...”

Alma Seda przebiegła oczyma kartkę raz i drugi, zastanawiając się nie tylko nad każdym słowem, lecz nawet nad każdą literą... Potem spytała z pewną trwogą:

— Co to wszystko znaczy? Czy i tutaj Bums?...

— Z początku i ja tak myślałem — odpowiedział Szteker. — Jeśli jednak głębiej w tę sprawę wnikać, to Bums w zniknięciu Eszapara nie miał żadnego interesu... Przeciwnie nawet... Jak będzie on mógł teraz wraz ze swoją bandą wyśledzić miejsce, gdzie są ukryte skarby? Nie, tego tajemniczego psa trzeba szukać gdzie indziej. Bums lub też inny jakiś łotr z wtajemniczonych, mógł się poprostu z tem wygadać przed ludźmi, o których właśnie pisze nam Eszapar, że na jego nazwisko chcą zrobić karierę... Historia to rzeczywiście głupia, lecz dla człowieka, który jest w nią wmieszany — może być niebezpieczna. Przecież tu, na tem okupowanym terytorium, panuje samowola... I nie ręczę...

— Pan mnie przestraszał — przerwała Seda. — Co robić? Co? Jeśli potrzebne są łapówki, mam przecież pieniądze i brylanty...

— Nie trzeba, madame Seda! Pieniądze i brylanty są zbyt dobre mi i poszukiwanemu rzeczami, aby nimi tak rozrzucać bez zastanowienia... Zostawimy to na potem, jako rezerwę... Z początku trzeba wy-

korzystać stosunki... A pani je przecież posiada. Eszapar pisze przecież, że... położenie jego może zmienić wyższa władza francuska... Kogóż pani zna z najbardziej wpływowych generałów?...

— Znam generała France d'Esperę.

— Cudzie kochany! Od tego trzeba było zacząć! France d'Esperę jest tutaj cesarzem, bogiem! To dyktator Bliskiego Wschodu. Jeśli on zechce, to w przeciągu 24 minut będzie mógł wrócić Eszapara i pani i nam, świeżego, ciepłego jeszcze...

— Zaraz jadę do generała!

VIII.

WYWIADOWCY I DYPLOMACI.

Tak, Lela Kogan, lub też Lela Kogon, czy nawet z francuska Lila Coin — sama bowiem przerobiła sobie nazwisko dla lepszego brzmienia, służyła w defenzywie francuskiej, spełniając nie tylko rolę sekretarki naczelnika jej, lecz i inne, o których nie zawsze się mówi głośno, jak to stwierdził już generał Parzecki.

Pomoc takich panienek w morskich i lądowych defenzywach była charakterystycznym zjawiskiem nie tylko w francuskich, lecz i w angielskich podobnych urzędach zarówno na Niedalekim Wschodzie, jak i na południu Rosji, na Kaukazie i w Persji.

Tłumaczyło się to znajomością języków obcych, energią i umiemością wtrącania się narzucając swojej osobie w najróżnorodniejsze sprawy, a głównie tłumaczyło się tem, że Francuzi i Anglicy uważali je za Rosjanki, a często nawet za fachowców, w rozwiązywaniu spraw czysto rosyjskich.

Specjalistka też do „rozwiązywania spraw rosyjskich” na rue-Telegraphie była lalkowata o białej cerze z mocnymi rumieńcami Lela Kogon — bieżący ją nazywać Coł — z jej zinnymi szklanymi oczyma, (Ciąg dalszy nastąpi.)

ce, a około 50.000 nie należy do żadnych związków. Jeden z najliczniejszych związków wypłacił w ciągu 1/4 roku 63 tysiące złotych samych tylko zapomóg pośmiertnych, przyczem na 100 przyczyn śmierci przypadało 25 proc. na gruźlicę, 19 proc. choroby płuc, 12 proc. choroby serca i 9 proc. wypadki przy pracy.

Dyrekcja Kolei w Katowicach zatrudnia 16.300 pracowników, z których 60 proc. jest nieetatowych. przy długości 1500 km. linii kolejowych.

Statystyka wykazuje dalej, że dyrekcja Katowicka chociaż najmniejsza, wykonująca przeszło połowę tej pracy, co pozostałe 8 dyrekcji kolejowych.

Pomimo dokładnych danych o intensywności prac kolejarzy górnośląskich zredukowano im pobory na pierwszy kwartał bieżącego roku prawie o 25 proc. Do wzburzenia umysłów przyczynia się wiele nieumiejętności podziału urzędników górnośląskich na uprzywilejowanych, którym znizowano pobory tylko o 10 proc., tak np. urzędnikom wojewódzkim, nauczycielom i policji oraz uposażonym, jak kolejarze, pocztowcy, sadowicy, celnicy i wojsko, którym znizowano dodatki kresowy o całe 20 proc. Wskutek tego wroga agitacja znajduje obecnie podatny grunt do działania.

DODATKI NOCNE I UMUNDUROWANIE.

Ministerium Kolei przygotowuje rewizję obowiązków obecnie przepisów o dodatkach za służbę nocną i umundurowanie. Zmiana będzie polegała na tym, że stawki premii za nocną służbę mają być zależne od intensywności pracy i rozszerzone także na inne działy służby. Umundurowanie również ma być rozszerzone na pewne kategorie pracowników. Zwrotniczo i strażnicy kolejowi zamiast kożuchów inwentaryjnych otrzymają kożuchy na własność. Również ulegnie zmianie na lepsze premia za przetrzymanie wagonów, której podział obecnie bardzo krzywdzi przetrzymujących i zwrotniczych.

ZABAWA KOLEJARZY.

Dnia 4 lutego we czwartek w Chrześcijańskim Domu Związkowym przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się zabawa karnawałowa Wydziału Rachunkowego Dyrekcji Kolei w Katowicach. Zabawa połączona z różnymi niespodziankami. Początek o godz. 7.30 wiecz.

Z kongresu Rad urzędniczych ciężkiego przemysłu na Śląsku.

W ubiegłą niedzielę 24 stycznia br. w Sali Powstańców w Katowicach obradowała delegacja Rad urzędniczych ciężkiego przemysłu na Śląsku. Reprezentowane były związki urzędnicze polskie i niemieckie. Obradom przewodniczył p. Brzeskot (ze związków polskich). Ze strony niemieckich urzędników zasiadał w przewodnim kongresu p. Peschke. Przedmiotem obrad kongresu było odrzucenie przez przemysł na Śląsku żądań urzędniczych, zmierzających do podwyżki płac.

W czasie dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu mówców, ze strony mówców niemieckich podniesiona była sprawa traktatu handlowego, którego zawarcie zatrudniłoby w przemyśle około 4.000 górników. Na wywody mówcy odpowiedział jeden z urzędników polskich, stwierdzając, że przewlekłe rokowania w sprawie traktatu handlowego wypływają stąd, że rząd niemiecki stara się przy tej sposobności „upiec dwie kaczki o zapachu politycznym”, a zresztą korzyści wypływające z zawartego traktatu handlowego będą nikłe i tak przemysł, jak i rząd powinien dążyć do zdobycia rynków dla wyrobów polskich, jak również społeczeństwo czyniąc zakupy jeno krajowych wyrobów, może przyczynić się do wzmocnienia ruchu w polskim przemyśle, co da pracę dziesiątkom tysięcy robotników, a nie czterem tysiącom. Dalsze dyskusje na powyższy temat, jako nie będące przedmiotem obrad, z dyskusji wyeliminowano.

Po szczegółowym omówieniu bolączek trapiących śląskich urzędników prywatnych, specjalnie wyłoniona komisja opracowała rezolucję kongresową, w której zebrani podtrzymują swe poprzednie żądania podwyżki płac i żądają przywrócenia przedwojennej liczby dyrektorów w przedsiębiorstwach. Zebrani w rezolucji wyrażają równ. nadzieję, że obecny rząd jak i przemysłowcy będą unikać błędów popełnianych przez poprzednie rządy, co może się przyczynić do poprawy stosunków. Treść rezolucji, która zawiera jeszcze inne punkty uzupełniające, zebrani przyjęli jednomyślnie.

Zjazd miał przebieg spokojny i przemówienia poszczególnych mówców nie wychodziły poza ramy programu, jaki sobie nakreśliły związki urzędnicze.

Największy dzwon świata.

W Anglii odlana obecnie dzwon, który ważyć będzie 15 ton, a który kosztuje 12 tysięcy funtów sterlingów. Przeniesiony jest dla kapłanów, jako pewien dom handlowy w Filadelfii buduje ku uczczeniu pamięci swego założyciela.

Uroczystości Staszicowskie w Katowicach.

—oOo—

Katowice uczciły pamięć zasłużonego obywatela, bardzo tłumnie biorąc udział w uroczystościach. Nie brakowało przedstawicieli żadnego stanu. Wyczuwało się, że Śląsk umie być wdzięczny i umie uznać prawdziwą zasługę, a takim obywatelem, miłującym swój kraj po nad wszystko, którego miłość zamieniła się w czyn, żyjący do tej pory, był Staszic.

W kościele N. P. Marii na nabożeństwie uroczystym panował tłok i ścisł. Prócz władz, które stawiały się w komplecie, była inteligencja, brać robotnicza, byli wszyscy ci, którzy umięli pamiętać i ocenić zasługę. Z uwagą i wzruszeniem wysłuchano kazania świętego mówcy, ks. kanclerza Szramka, który barwnie scharakteryzował działalność ks. Staszica, biorąc jako główne motto „bo miłość do Ojczyzny, to praca, praca i jeszcze raz praca!”

A potem odbyła się uroczysta Akademia w Teatrze Polskim. I znów teatr zapelnili przedstawiciele władz, duchowieństwa z ks. bisk. Hlondem, górnictwa i licznie zgromadzona publiczność.

Po odsłonięciu kurtyny oczom widzów ukazała się scena spowita estetycznie w narodowe barwy, a z zieleni i kiru wylaśniał się świetny portret krodkowy St. Staszica, pendzla prof. Ligonja.

Po odegraniu przez orkiestrę „Boże coś Polskę” głos zabrał prof. Hajdukiewicz i z wielką swadą wygłosił treściwy odczyt o St. Staszicu. Scharakteryzował doskonale całą jego działalność, kończąc: „to był najlepszy obywatel, gorący patriota, bo kochał Ojczyznę nie frazesem, a czynem, i ten żyje do tej pory w stworzonych przez niego dziełach. Polska nie zgini, bo wydała takich synów!”

Później zaczęły się produkcje artystyczne, w których wzięli udział panie Marynowicz-Madejowa i Wolska-Sobańska oraz panowie Płofski i Drabik. Na zakończenie Akademii chór „Ogniwo” pod dzielnią batutą p. Szlaza wykonał z prawdziwym artystycznym szeregiem pieśni o zabarwieniu ludowym.

W miłym nastroju przepędzono kilka chwil i z żalem opuszczano teatr.

—oOo—

Niektóre myśli Staszica.

—oOo—

„Zachowanie ojczyzny jest najpierwszą obywatela powinnością.”

„Bądźmy zbrojni. Mijmy podatki i wojsko, a zrajda się sprzymierzeńcy.”

„Gdy każdy Polak i dobrym obywatelem i mężnym swojego kraju żołnierzem się stanie, wtenczas znowu wszyscy Polkę szanować, a Polska nikogo bać się nie będzie.”

„Utrata morza zgubę Rzeczypospolitej pociągnie.”

„Płaćmy cło według najwyższej taryfy, a trzymajmy się morza.”

„Zgoda wewnętrzna i wystrzeganie się zbytków Polaków mocnymi uczyni.”

„Najistotniejszym przymiotem obywatela jest posłuszeństwo.”

„Wspólna praca wszystkich tworzy bogactwa.”

„Czyścić poświęcenie dla kraju jest to nam Polakom wrodzone.”

„Pieniądze nie przestaną ubywać w Polsce, dopokąd prawa oszczędnicze ustanowione i wykonywane nie będą.”

„Polska w handlu zewnętrznym traci: więcej pieniędzy wychodzi, aniżeli wchodzi do kraju.”

„Rolnictwo to źródło bogactwa, życia i wolności.”

„Bez rzemiosł rolnictwo wydoskonalic się nie może.”

„W młodzieży nadzieja Polski.”

„Fałszywe wyobrażenia w młodym umyśle, jak iskry w drewnianym domu.”

„Miłość bliźnich, ziszczona przez dobre uczynki, jest szczęściem dla ludzi.”

„Niechaj wyklęte będzie to zdanie, iż na nieszczęście cudzem własną szczęśliwość zasadać się godzi.”

„Prawa powinny zasadać się na miłości ludzi.”

—oOo—

Nauczycielstwo radzi nad nędzą polskiej młodzieży szkolnej.

—oOo—

W dniu 23 b.m. na małej „Sali Powstańców” odbył się pod przewodnictwem p. posła R. Wydry zjazd Zarządów Kół Miejsowych Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauczycielstwa szkół powszechnych okr. śląskiego.

Zjazd został zwołany celem obmyślenia środków i sposobów zmierzających do usunięcia głodu i nędzy wśród polskiej młodzieży szkół powszechnych.

Referat na powyższy temat wygłosił p. Kantor-Mirski, kierownik szkoły Jagiellońskiej w Katowicach.

Mówca stwierdził, że przeszło 70.000 polskiej dziatwy szkolnej, uczęszczającej do szkół powszechnych w woj. śląskim cierpi skrajną nędzę, jako dzieci bezrobotnych. Codziennie dziesiątki tej dziatwy umierają z głodu po kurtyarzach szkolnych. Działwa po kilka dni z rzędu w domu rodzicielskim nie otrzymuje ciepłej strawy, tygodniami żyje o suchym kawałku chleba, otrzymującym raz na dzień. Niedoda na tem, ta działwa głodna, jest również niedzianna, bosa.

Strach patrzeć na wybladłe, wychudzone i poczerwiałe twarzyczki od głodu — rozpacz bierze, gdy się widzi jak te biedactwa trzęsące się od zimna i ledwo dychające, przechodzą do szkół. Sale szkolne pustoszeją — szerzą się choroby.

A na tej nędzy wyjątkowej, na tem strasznym nieszczęściu ludzkim, żeruje wróg polskości.

I woła referent: tak dalej być nie może — nie możemy patrzeć obojętnie okiem, jak kwiat młodzieży polskiej, ta przyszłość Polski gnie z głodu i zimna. Musimy w tych ciężkich czasach bezrobocia ulżyć rodzinom, którzy pozbawieni bez własnej winy pracy, nie mogą wyżywić swych dzieci. Jako wychowawcy jesteśmy obowiązani obmyśleć środki i sposoby natychmiastowego ratunku, to nasz święty obowiązek jako nauczycieli, jako Polaków. Jesteśmy obowiązani dać tej młodzieży możność przetrwania tych ciężkich czasów. Pomoc nie może być doraźna, musi

być zorganizowana na czas dłuższy — bo idzie przednówek. Musimy ratować tę młodzież kręśców zachodnich, po którą nasz wróg odwieczny wyciąga swe szpony.

Państwo nasze przechodząc ciężki kryzys gospodarczy i finansowy nie może przyjąć tej dziatwy z wydatną pomocą, my nauczyciele, czujemy, że nie zdołamy własnymi siłami podjąć zadania, bo nasze skromne pobory razem wzięte nie starczyłyby na to — więc musimy dać inicjatywę do samopomocy, zdążającej do zmniejszenia nędzy wśród polskiej młodzieży szkolnej szkół powszechnych, musimy wskazać drogę, która nas doprowadzi do zdobycia funduszy a zapasów. Dając inicjatywę, wskazując drogę, jesteśmy jako karna organizacja obowiązani dać pierwszy początek, musimy złożyć pierwsze ofiary. I damy wszyscy — damy dla naszej kochanej młodzieży — nie opuścimy jej — nie dozwolimy zmarnieć.

Ale ta pomoc będzie nikła wobec 70 tysięcznej rzeszy głodnej dziatwy, — musimy się odwołać do społeczeństwa całej Polski — musimy zapukać do łitościwych i ofiarnych serc ziemiaństwa polskiego, bo ono nigdy nie zawiodło.

W tym celu powinien powstać „Komitet niesienia pomocy dożywiania i odziewania polskiej młodzieży szkolnej” w woj. śląskim. Komitet ten zwrócić się winien do specjalną odezwą do społeczeństwa całej Rzeczypospolitej. Referent proponuje zwrócić się z prośbą do p. naczelnika W. O. P. Karola Stacha, by jako zwierzchnik szkolnictwa, a temsamem opiekun młodzieży, ujął sprawę w swe ręce, — równocześnie mówca przedstawia imieniem Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Naucz. szkół powsz. okręgu śląskiego projekt składu personalnego mającego powstać komitetu, nadmienając, że organizacja wierzzy błogosławieństwo, że wszystkie osoby, wymienione imieniem w liście milosierdzia i litości wezmą udział w tym komitecie.

Referent proponuje: I. Komitet hono-

rowy: J. E. Ks. Biskup Dr. Hlond, jako protektor, Pan Marszałek Sejmu Śląskiego i Pan Wojewoda Śląski, jako prezesi.

II. Komitet czynny centralny z siedzibą w Katowicach: P. Karol Stach, Naczelnik W. O. P. — prezes. P. Witold Wysocki, Wizytator W. O. P. — I wiceprezes. P. Poseł R. Wydra — prezes Stow. Chrześc. Narod. Naucz. szkół powsz. — II wiceprezes.

III. Członkowie: P. Poseł Kędzior (Ch. D.), P. Poseł Sikora (N. P. R.), P. Poseł Biniszkievicz (P. P. S.), PP. Wizytatorowie W. O. P.: dr. Farnik, Woynarowski, Żemelka, Jarzyński, Heczeko.

Delegacji Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz., kierownicy szkół: pp. Biedrzycki, Paszkiewicz, Ślisz, Kielczewski, Magas, P. Inspektor szkolny B. Baron. Dyrektor Banku Polskiego oddział w Katowicach, dwóch dyrektorów Banków prywatnych w Katowicach, dwóch przedstawicieli Związku Kupiectwa Polskiego w Katowicach; jeden przedstawiciel Z. O. K. Z.; jeden przedstawiciel miasta Katowic.

Prócz tego referent omawiał projekt komitetów powiatowych, gminnych i lokalnych przy szkołach.

Po dwugodzinnej dyskusji postanowiono natychmiast wysłać delegację do naczelnika W. O. P. p. Stacha celem przedstawienia sprawy i zakomunikowania przyjętego jednomyślnie projektu. Treść odezw jak i projekt szczegółowej organizacji Z. O. Stowarzyszenie również przedłoży.

Na tem obrady zakończono. —

Migawki.

PREZYDENT CZY BURMISTRZ.

Jeden z czytelników naszych w Król. Hucie pisze nam:

„Możeby Szan. Redakcja wyjaśniła mi, skąd naszej „głowie miasta” przysługuje tytuł „prezydenta”, kiedy dawniej używano nazwy burmistrza, z ewentualnym dodatkiem „pierwszego”. Czy nie gra tu roli powojenna megalomanja? — Uderza mnie przytem niekonsekwencja naszej Rady Miejskiej, która z jednej strony głowę miasta koronuje tak szumnym tytułem a z drugiej strony sprawę wyboru p. „prezydenta” przeprowadziła w ten sposób, iż zatwierdziła to jakby mimochodem wśród 15 punktów porządku dziennego, miedzy sprawą wydzierżawienia wyszynków miejskich i inną podobnego znaczenia.

W tej przesadnej tytułowaniu — widzę obław pewnego rodzaju inflacji, ale czy sposób przeprowadzenia wyboru nie jest wyrazem jakby mimowolnej waloryzacji?”

Tyle nasz czytelnik! — Nie sposób odmówić wywodom jego słuszności i przyznać, że rzeczwiście „prezydentów” u nas jest za wiele. Dochodzi do tego, że każda miłośnica, licząca ponad 15.000 mieszkańców, uważa się jakoby za republikę i nominuje sobie prezydenta.

Mniejsza jednak o tytuł sam, który jest wyrazem słabości ludzkiej i nie byłby tak szkodliwym, gdyby nie to, że do tytułów tych są przywiązywane gaże, przewyższające uposażenia ministrów w Warszawie. Mówi i pisze się wiele o konieczności przeprowadzenia redukcji w budżetach komunalnych, możeby więc zacząć od p.p. prezydentów. A jeśli z prezydentami byłoby za trudno to osiągnąć, należałoby pójść za inicjatywą autora powyższego listu i zdegradować prezydentów na burmistrzów i przy tej sposobności ulżyć budżetom komunalnym.

Szeliga.

Jaka rasa

jest najbardziej inteligentną?

Zagadnienie to postanowił rozwiązać prof. Carl Brigham, kolega szanownego prof. Cammerera z uniwersytetu w Princeton. W tym celu zbadał rezultaty doświadczeń wysiłkowych, zrobionych na rekrutach armii amerykańskiej podczas wielkiej wojny.

Zostało zbadanych 81.000 obywateli amerykańskich, 12.000 Amerykanów pochodzenia cudzoziemskiego i 69.000 Murzynów. Na zasadzie tych danych prof. Brigham przeprowadził następującą klasyfikację: na pierwszym miejscu postawił Anglików, na drugim Szkotów, na trzecim Holendrów, na czwartym Niemców, na piątym Amerykanów białych. Następnie Duńczyków, Kanadyjczyków, Szwedów, Norwęgów, Belgów, Irlandczyków, Austriaków, Turków, Greków, Rosjan, Włochów, Polaków (?) i wreszcie Amerykanów kolorowych.

Zresztą niewiadomo, kogo z Polaków badał p. profesor z Princeton, niewiadomo też, na jakim poziomie stoi jego własna inteligencja!

Najwyższy dom nowego świata.

W Nowym Jorku budują obecnie dom, który jest o 8 stóp wyższy od wieży Wawelnic, najwyż. budowli w Ameryce. Będzie on w Broadwayu, będzie to pewna świątynia towarzystwa miłośników. Obok niego, in. hotel, kościół, szpital i bank dla członków towarzystwa.

Z Śląska.

— Zebranie Chrz. Demokracji w Boguchach.

W niedzielę, 24 bm odbyło się przy wypełnionej szalenie sali zebranie miejscowego koła Pol. Stronnictwa Chrz. Demokracji, należące do obwodu Wielkich Katowic. Zebranie przewodniczył prezes Koła p. Okoń, sekretarzował p. Tyla. Po zapaleniu wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce p. Jerzy Lewandowicz, oraz o kwestjach organizacyjnych stronnictwa redaktor Łączkowski. Po referatach odbyła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Tyla, Kife, Okoń, Man i inni. W dalszym ciągu przyjęto rezolucję, wyrażającą zaufanie władzom Chrz. Dem., oraz oburzającą postulat miejscowej ludności, poczem po przyjęciu nowych członków, zebranie zakończono w podniosłym nastroju.

— Śląskie Muzeum Policji.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach przystępuje do utworzenia Muzeum policyjnego na wzór podobnych, istniejących za granicą, które posiadają wielkie znaczenie dla kryminalistyki i celów naukowych wogóle.

W tym celu Główna Komenda zwróciła się do instytucji państwowych z prośbą o odstąpienie jej eksponatów, mogących się znajdować tam, jak np. różnego rodzaju fałszywe dokumenty, pieniądze, bilety kolejowe, listy przewozowe, pombry, wytrychy, fotografie z rozbitych i okradzionych wagonów etc. Ekspozycje, otrzymane z dyrekcji kolei, poczty i dyrekcji cel, będą stanowiły w Muzeum osobny dział. Do eksponatów należy dołączyć krótki opis, z którego wynikałoby ważniejsze dane ich pochodzenia. (1).

— Wystawa robót ręcznych w oknie sklepowym.

W oknach wystawowych firmy „Piast” w Katowicach oglądać można wystawę robót ręcznych wydz. szkoły żeńskiej, urządzoną staraniem dyr. Chrzastowskiego. Wystawione na pokaz roboty za przeciąg jednego półrocza szkolnego świadczą tak ilością jak i wykonaniem o sumiennej i ze znajomością przedmiotu prowadzonej nauce, udzielanej przez p. W. Kiełczewską. Wystawa trwać będzie cały tydzień.

— Bez względu na kamienicznika wobec lokatorów.

Właściciel kamienicy na ul. Wojewódzkiej nr. 36, p. Józef Koczy zdradza pewne objawy sadyzmu wobec swych lokatorów. Brama wchodowa posiada zamek, który ma tę właściwość, że trudno go kluczem otworzyć z zewnątrz. Pan Koczy nie sobie z tego nie robi i co wieczór zamyka bramę, nie troszcząc się o to, czy lokatorzy, wracający w nocy, zdolać się dostać do domu. Ostatecznie bramę można otworzyć, ale po zażyciu dopiero rozmaitych kunsztów, jak gwałtownego uderzenia w nią, wstrząsania, bicia, kopania itd., aż wreszcie uszkodzony, zardzewiały zamek ugnie się przed przemocą. Każda taka manipulacja przy otwieraniu bramy budzi mieszkańców całego domu i robi hałas na całą ulicę. Ponieważ zaś przypadkowo w tej kamienicy mieszkają ludzie, którzy z racji swych zajęć muszą wracać w nocy, powtarza się to zakłócenie ciszy i spokoju nocnego po kilka razy w nocy. Z tego względu powinni się tą sprawą zainteresować odpowiednie władze policyjne i wymusić na p. Koczyc (nawiasem mówiąc, zamożnym masażystą) naprawienie zamku, gdyż stan ten trwa już od roku a p. Koczy, widocznie na złość lokatorom, dobrowolnie tego uczynić nie chce.

— Odnowienie i przebudowa lokalu restauracyjnego w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza.

W ostatnich dniach bieżącego roku istniejąca w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza w Katowicach restauracja i sala do zebrań zostały z gruntu przebudowane i odnowione, przez co lokal zyskał nie tylko na wyglądzie ale i na przestrzenności. Zarząd Spółdzielni Zawodowych Związków urzędników prywatnych, do której należy gmach ten jak również sala i restauracja, przy przebudowie i odnowieniu kierował się umysłem oszczędnościowym, właściwym obecnym czasom, a mimo to prace przeprowadzone nie tracą nic ze solidności i efektu. Wykonane zostały przez śląskich rzemieślników pod dozorem członka Spółdzielni, architekta p. Gugenheimsa z Katowic. Wymieniona Spółdzielnia buduje również dom mieszkalny przy narożniku ulic Kopernika i Wandy, który jest już na wykończeniu. Jak również planuje wybudować w dalszych dwóch domów mieszkalnych, przy których prace rozpoczyna się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

— Praca nocna w piekarniach.

Swego czasu piekarze wniesli przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach prośbę do Województwa o przesunięcie pracy nocnej w piekarniach z godziny 6 rano na 5 rano. Jak nas informują, pomyślnie załatwienie tej sprawy uzależnia województwo

Co dzień przynosi?

od zgody pracobiorców. W każdym razie już w niedługim czasie nastąpi rozstrzygnięcie tej sprawy.

— Uwagze Inwalidów Wojennych.

Nakładem Związku Inwalidów Wojennych wyszedł z druku podręcznik dla inwalidów zawierający w treści porady i wskazówki w sprawach inwalidów, dotyczące w szczególności spraw rewizyjnych, odwołań od orzeczeń Komisji rewizyjnych przedkładania władzom dowodów związku cierpienia, kalectwa, ze służby wojskowej, leczenia inwalidów w szpitalach i uzdrowiskach, protezowania, wypłatę rent inwalidów, wdów i sierot, kapitalizację rent inwalidzkich i wogóle wszelkie wskazówki objaśniające szczegółowo ustawę o zaopatrzeniu inwalidów. Ponadto podręcznik ten zawiera ponad 60 wzorów podań i prośb w sprawach wyżej podanych. Ze względu na omawiane w tym podręczniku sprawy winien się on znaleźć w ręku każdego inwalidy, sekretarzy gminnych i onuczycielstwa po wsiach i miasteczkach, do których najczęściej zwracają się inwalidzi mieszkający wsi o porady. Podręcznik ten w cenie 3 zł. 50 gr. za sztukę jest do nabycia w Wojewódzkim Zarządzie Związku Inwalidów, Lwów, ul. Osolińskich 11.

— Szpaki w styczniu.

Pomimo dość silnego mrozu można było w Kochłowicach zauważyć dnia 23 bm. 8 szpaków, co według podań ludzi starych zanawadza wczesna wiosna.

— Wysokość wynagrodzenia dla przewodniczących i członków rzemieślniczych komisji egzaminacyjnych.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach zatwierdził na podstawie postawionych par. 3 regulaminu egzaminów na członków okręgu Izby Rekodzielniczej następującą normę

wynagrodzenia: dla przewodniczących komisji przy egzaminowaniu 1 — 2 uczn. 10 zł. trzech — 11 zł. czterech — 12 zł. pięciu 13 zł., sześciu i więcej 14 zł., dla członków komisji przy egzaminowaniu 1—2 uczn. 5 zł., trzech 6 zł., czterech 7 zł., pięciu 8 zł., sześciu i więcej 9 zł.

Wyznaczona dla malarzy, ślusarzy maszynowych, mechaników, zegarmistrzów, optyków i złotników, cukerników, kominarzy i elektryków, taksa egzaminacyjna podwyższona została z 15 zł. na 20 złotych.

— Z Bytowa.

Tow. Polek w Bytowie rozdzieliło między 42 biednych 345 złotych, jako podarek gwiazdkowy. W imieniu tych biednych zarząd Tow. dziękuje generalnemu dyr. p. Ciszewskiemu za pomoc, jaką okazał T-wu przy osadzeniu kwoty potrzebnej dla biednych.

— Z kasyna Polskiego w Król. Hucie.

Kasyno Polskie w Królewskiej Hucie urządziło dnia 27 stycznia br., jako w rocznicę otwarcia kasyna, wieczorek muzyczny-wokalny tak dla członków jak i wprawdzonych gości. Po koncercie odbył się zabawa taneczna. Początek wieczoru o godz. 8.

— Echo notatki ze Świątobłocławca.

P. Paweł Fojcik, właściciel restauracji w Świątobłocławcu, w liście do redakcji potwierdza treść zamieszczonej notatki jako prawdziwą, lecz wyraża zażytnie, dlaczego goście-Polacy nie zwrócili mu wcześniej uwagi na fakt opisany, a byłby chętnie zmienił karty ze spsem potraw, wpisane czy też wydrukowane w ziele polszczyźnie.

— Kursy handlowe i językowe.

Miejska Szkoła Handlowa w Królewskiej Hucie urządziła z dniem 1 lutego br. plecio-

Z Zagl. Dobr.

+ Z działalności Koła Oświatowego.

Dnia 2 lutego bm. Koło Oświatowe przy Stowarzyszeniu „Społem” w Zabkowicach urządza przedstawienie w sali Domu Ludowego. Wystawiona będzie sztuka osnuta na tle rewolucji z roku 1905 p. t.: „Śmierć Okręzi”. Dochód z przedstawienia przeznaczono na cele kulturalne towarzystwa.

+ Większe nadużycia.

W Stow. Spółdzielczym na Saturnie wykryto nadużycia, które przypisały Stowarzyszenie o straty, sięgające 10000 zł. Rada nadzorcza zawiesiła w czynnościach Zarząd, a sędzia śledczy bada pracowników i członków Zarządu, w celu ostatecznego wyświeślenia, kto popełnił nadużycia. Winni mają być aresztowani.

miesięczne kursy handlowe i językowe. Kursy obejmować będą: księgowość, naukę o handlu i korespondencję, arytmetykę handlową, stenografię i naukę pisania na maszynie. Co do kursów językowych przewiduje się: język polski, niemiecki (dla Polaków), francuski i angielski. Zgłoszenia przysyła Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej w Królewskiej Hucie, przy ul. Gimnazjalnej 51 w dniach 25 i 26 bm. od godz. 11—1 po poł.

— Wykluczenie ze Zw. Hallerczyków w Pszczynie.

Na podstawie uchwały Sądu Koleżeńskiego przy placówce Zw. Hallerczyków w Pszczynie wykluczeni ze związku zostali: Wawrzyniec Pasosi, Konstanty Lenort i Paweł Manowski z powodu ciężkiego wyhyku publicznego wobec policji i wogóle nietaktownego zachowania się poza związkiem. — Widzimy z tego, że Zw. Hallerczyków nie toleruje bynajmniej wyhyków, zakłócających porządek i spokój publiczny i każde przekroczenie ustaw przez członków karze w własnym zakresie.

— Skargi na naczelnika gminy.

Od jednego z czytelników naszych w Starej Kuźni, w pow. pszczyńskim otrzymaliśmy list, w którym skarżą się na naczelnika gminy p. k. i pisarza gminnego p. M., którzy nie zbyt troszczą się o los bezrobotnych gminy. W liście tym skarżą się czytelnik na niesprawiedliwy podział kartofli i przy nawanie zapomóg, jak również na fakt, że bezrobotni innych gmin otrzymali już węgiel, a z gminy Stara Kuźnia bezrobotni, do dnia 17 stycznia br., przydziału węgla jeszcze nie otrzymali. W liście zawarty jest również zarzut, że naczelnik gminy wraz z pisarzem, urządzają w budynku szkolnym różne ucztę, na których nie brak i wódki, czemu szerzą zgorzniecie. Możeby wydział powiatowy w Pszczynie wygłaszał w stosunki panujące w Starej Kuźni.

— Z życia powstańców w Łaziskach Dolnych.

Dnia 10 bm. odbyło się walne zebranie członków Zw. Powstańców i byłych żołnierzy — gury Łaziska Dolne. Po załatwieniu formalności wstępnych wygłosił prezes p. Kopiec Robert referat p. t. „Obecne położenie Związku i przyczyny odstąpienia od Grzesikowców”, oraz wskazał na wytworzenie i zadanie Związku Śl. Powstańców i b. Żołnierzy. Po blisko godzinnej referacie nastąpiła dyskusja na temat przyłączenia grupy pod opiekę Zw. Powst. Śl. i b. Żołnierzy. Przy wyborze Zarządu obrano jednogłośnie: Kopca Roberta prezesem, Moornia Teodora zast. prezesa, Muszera Ruffa na skarbnikiem, Pukocz Jana przewodnikiem, Pawlice Józefa i Bonka Ludwika ławnikami. Przy grupie miejscowej utworzono sekcję młodocianych od wieku 18 lat celem wychowania fizycznego i przysposobienia rezerw wojskowych.

— „Jasek” w Paruszu.

Staraniem nauczycielstwa na sali p. Cichego w Paruszu odegrane zostały przedmiotowe szkolne „Jasek”. Przed odegraniem „Jasek” chór szkolny (około 120 dzieci) odśpiewał kilka pieśni. Tak „Jasek” jak i śpiewy wypadły udatnie, co niezmiernie uradowało obecnych na przedstawieniu rodziców dzieci. Niemala w tem zasługa kier. szkoły p. Pawlika, jak i poszczególnych nauczycieli: za co też miejscowe obywatelstwo złożyło im podziękowanie.

Jeden z obywateli.

— Targ na konie.

Najbliższy targ na konie w Żorach odbędzie się w środę 27 stycznia br.

Z Cieszyńskiego

(:) Wyłożenie preliiminarza.

Przełożenie miasta Cieszyna ogłasza, że preliiminarze na r. 1926, dotyczące: zarządu gminy oraz jej zakładów, Funduszu szkolnego, Funduszu ubogich, Funduszu Domu Sierot i Funduszu przytuliska dla starców, w myśl par. 65 śląskiej ordynacji gminnej wyłożone będą do publicznego wglądu przez dni 14, tj. do 3-go lutego włącznie. Jakikolwiek zarzut lub uwagi przeciw tym preliiminarzom można wnieść do Urzędu gminnego w terminie wymierzonym.

(:) Wobec bezrobotnych.

W sobotę, dnia 23 bm. o godzinie 10 rano odbył się na rynku cieszyńskim wiec bezrobotnych, na którym referował p. Roger, po krótkiej dyskusji i uchwaleniu rezolucji rozwiązał się wiec z zachowaniem spokoju i porządku. (v-x)

Ze zjazdu delegatów Stowarzyszeń.

właścicieli nieruchomości na Śląsku.

W niedzielę 24 stycznia br. w sali Domu Chrześcijańskiego w Katowicach odbył się zjazd delegatów Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości. W zjeździe wzięło udział około 150 delegatów tak ze Śląska Górnego, jak i Cieszyńskiego. Obradom przewodniczył prezes p. Łabuś, sekretarzował dr. Bohoniuk.

Jako pierwszy przemawiał p. Łabuś, występując przeciw zamierzonemu podciągnięciu kupców pod ustawę o ochronie lokatorów, gdyż kupcy posiadając prawo wolnego handlu dyktują sami ceny na artykuły spożywcze, a więc nie są zbyt uciemiężeni i kryzys ich zbyt nie dotyka. Zwraca również uwagę, że część kupiectwa, która za zyski kupuje realność zagranicą lepiej zrobiła, gdyby w kraju budowała domy, a wtedy i konkurencja mieszkaniowa w Polsce byłaby większa. Jeżeli zaś są zdania, że kupiectwo płaci nadmierne czynsze, jest na to rada, a mianowicie komisja arbitrażowa.

Mówca wskazał w dalszym ciągu na inne „kwiatki”, które stwarza ustawa o ochronie lokatorów, jak również omówił sprawę niepłacenia czynszu przez bezrobotnych.

Poszczególni delegaci wypowiadali się przeciw pogarszaniu ustawy o ochronie lokatorów, co nastąpiło przez wstrzymanie na 3 miesiące automatycznych podwyżek czynszów: przeciwnie żądają stopniowej poprawy ustawy w duchu zgodnym z Konstytucją, będąc zdania, że jedynie poprawa i zniesienie ustawy umożliwi kredyt hipoteczny i sprowadzi znane dotychczasowe stosunki mieszkaniowe. Jednocześnie żądają zniesienia Urzędów mieszkaniowych i Urzędów

wskazywania mieszkań, których niema, prócz Śląska, w całej Polsce, gdyż pochłaniają one ogromne środki finansowe, któreby można było użyć na budowę nowych mieszkań.

W sprawie zabiegów kupców o podciągnięcie ich pod ochronę lokatorów delegaci wypowiadali nadzwyczaj ostro, stając na stanowisku wyluszczonego przez prezesa Łabusia.

Ponieważ Sejm Śląski podwyżkę czynszów wstrzymał i tem samem pozbawił właścicieli spodziewanych dochodów z domu, oświadczyli delegaci, że nie będą mogli podejmować koniecznych napraw domów, aż do czasu, kiedy postanowienie to będzie cofnięte.

Wiele dyskusji wywołała sprawa niepłacenia czynszu przez bezrobotnych. W sprawie tej zebrani zajęli następujące stanowisko: ponieważ dotychczas nie poczyniono żadnych kroków, by za bezrobotnych czynsz płacono z funduszy publicznych, a położenie właścicieli, którzy mają bezrobotnych lokatorów stać się z każdym dniem uciążliwsze, żądają zebrani przyznania tym właścicielom moratorium dla wszystkich państwowych i gminnych podatków i danin, jako też opłat za wodę, co im pozwoli na możliwość trzymania bezrobotnych w domach do czasu, dopóki nie otrzymają pracy i będą mogli wnieść czynsz.

W godzinach popołudniowych odbyli właściciele nieruchomości w Katowicach podobne zebranie, którego tematem obrad był materiał dostarczony na zebraniu delegatów, którzy obradowali przed południem.

Zwracamy uwagę władz

na niezdrowe stosunki panujące w schronisku dla sierot w Kopciowicach.

Od jednego z obywateli z Kopciowic, pow. pszczyńskiego, otrzymaliśmy wielomówiący list, a opisujący życie sierot w schronisku Polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom, które to schronisko znajduje się w dzierżawionej od rządu przez tenże komitet domenie państwowej Kopciowice.

Jak wynika z listu, sieroty, którymi poprzednio opiekowały się siostry miłosierdzia i za opieki których dobrze im się działo, obecnie cierpią głód i niedźnię są odziewane. To też wypadki kradzieży różnych wartościowych przedmiotów, aby je zamienić na chleb nie są odosobnionymi między dziećmi i zdarzają się każdego dnia. Wynikiem tego jest chłosta, jaka mimowolnie złościny otrzymują od opiekunk i dyr. schroniska p. Z., naturalnie nie za swoje winy. Stosunki jakie panują w tym zakładzie dla sierot oburzają miejscową ludność, która domaga się interwencji władz wojewódzkich.

Jest nam również znany fakt, że jeden z uzdrowieńców oddany do zakładu przez pewnego inżyniera z Król. Huty uciekł z zakładu, gdyż zamiast zyskać na sile po

przebytej chorobie, byłby resztki zdrowia stracił na „zakładowym odżywianiu”. Należy również zaznaczyć, że utrzymanie dziatwy w tym zakładzie wynosi o wiele drożej, aniżeli w prywatnych zakładach.

Nie zamieszczamy w całości zarzutów, zawartych w liście, gdyż sądzimy, że wyżej przytoczone wystarczą aby spowodować interwencję władz wojewódzkich. Jest to tem konieczniejsze, że jak wiemy, Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom, którego centrala mieści się w Warszawie, ma zamiar jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca przystąpić do urzędzenia zakładu dla leczenia jaglicy i to w tejże domenie Kopciowice.

Jeżeliby dziatwa chora na jaglicę miała w tymże zakładzie doznawać takiej opieki jak sieroty, to cała walka z epidemią jaglicy prowadzona przez tenże komitet, stałaby się bezcelową.

Zamieszczając powyższe nie zwalczamy samego komitetu, lecz tak władzom rządowym jak i centralnym komitetu zwracamy uwagę na niezdrowe stosunki panujące w schronisku w Kopciowicach.

Wiadomości z Warszawy.

Nowe przepisy pocztowe.

Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów, chcąc ujednolicić obecne przepisy pocztowe, które są różne w każdej dzielnicy Polski, przystąpiła do opracowania nowej ordynacji pocztowej. Każda dzielnica Polski odziedziczyła po dawnych zarządcach pocztowych dawne przepisy, najgorsze są na terytorium b. Kongresówki, co powoduje wiele trudności. Nowa ordynacja pocztowa zawierać będzie przepisy, normujące prawa i obowiązki społeczeństwa w stosunku do poczty i odwrotnie. Również w opracowaniu znajduje się projekt nowej ustawy w odpowiedzialności poczty.

Rząd zarządza kontrolę gospodarki „Pocisku”.

W fabryce broni i amunicji „Pocisk”, która jak wiadomo otrzymuje olbrzymie subwencje ze skarbu państwa, niewszystko jednak jest w porządku.

Jak się dowiadujemy w łonie rządu powstał projekt utworzenia specjalnej komisji, która zbadająca gospodarkę tego przedsiębiorstwa. Ma być powołany komisarz rządowy, któryby stale kontrolował działalność zarządu „Pocisku”.

Anonimiczny karnawał.

Karnawał tegoroczny nie został wprawdzie oficjalnie odwołany i różne instytucje społeczne i niespołeczne urządzały bale publiczne, lecz nie cieszą się one zbytnią frekwencją. Anemia, żywot suchotniczy, połączone z brakiem jakiegokolwiek węgry — oto cechy znamienne obecnego karnawału. Cały szereg poważnych instytucji i organizacji akademickich postanowił w roku bieżącym z powodu ogólnego przesilenia gospodarczego nie urządzać zabaw publicznych.

Tajemnicza śpiączka.

Przed trzema dniami 24-letnia urzędnicza państwo, Janina Berezowska, zamieszkała na Żolborzu, wpadła w jakiś dziwny stan. Rano rodzice nie mogli ją zbudzić, wobec czego wezwali lekarza. Wysiłki jego też się okazały bezskuteczne, wobec czego nieprzytomna Berezowska przewieziona do szpitala św. Ducha. Zrazu lekarze twierdzili, że jest to wypadek zatrucia jakąś tajemniczą substancją, do dłuższej jednak obserwacji przyszedł do przekonania, iż jest to sen letargiczny, spowodowany zażyciem większej dawki weronalu. Wszelkie wysiłki lekarzy, aby przerwać sen pacjentki, pozostały dotąd bezskuteczne.

Budownictwo w pow. Osmiańskim.

Według danych statystycznych w pow. Osmiańskim odbudowano w r. 1925 murowanych domów 6, drewnianych 510, gospodarczych budynków 7053, budynków użyteczności publicznej 2 i 1 kościół. Pozostaje do odbudowania zniszczonych w czasie wojny domów murowanych 3, drewnianych 1463, budynków gospodarczych 2813, kościołów 8, szkół 5, budynków użyteczności publicznej 2, razem pozostaje jeszcze zniszczonych budynków 4294.

Z pogranicza litewskiego.

Donoszą nam, że na odcinku IV kompanii, w wyniku konfliktu z litewską strażą pograniczną, Mianowicie, żołnierze litewscy pomieszczyli na swoich budynkach strażniczych napisy w rodzaju: Śmierć wszystkim litewskim przeciwnikom! „Wyrzucić Polaków z Litwy” i t. p. Na skutek skarg oficera straży polskiej napisy te zostały usunięte, przyczem komenda litewska zapowiedziała, że po wykryciu sprawcy będzie ukarana.

Wiadomości z Krakowa.

Jak upłynęła niedziela?

24 bm., niedziela w Krakowie pod znakiem spokoju. Kronika policyjna nie zanotowała żadnych występów nożowców, ani operacji zbrodniarskich. Również i pogotowie ratunkowe wypraczywa w zupełności, nieinterweniowane w żadnym nieszczęśliwym wypadku.

Roboty drogowe.

Prezydent miasta Krakowa rozpoczął w dniu dzisiejszym roboty drogowe na terenie miasta, do których przyjeżdża 50 bezrobotnych. W miarę dalszego rozwoju prac, będą przyjmowani dalsi bezrobotni.

Zarząd funduszu bezrobocia rozdzielił w najbliższych dniach 3.000 zł. między bezrobotnych pracowników umysłowych. Magistrat miasta kończy rozdział artykułów spożywczych między bezrobotnych. Obdzielono około 300 osób.

Rozbudowa Kryńców.

Krynica znajduje się w okresie poważnej rozbudowy. która ją stawia w rzędzie najlepiej przadaptowanych uzdrowisk, do czego się przyczynił uzyskany kredyt w kwocie 1200000 złotych. W lipcu zostaną oddane do użytku budowane już pod dachem nowe łazienki. Zimowat sezon wypadł wybornie. Dom uzdrowiskowy i wille prywatne są przepełnione. Przyjeżdżają kuracze z Warszawy i b. Kongresówki. Bawi tu także poseł Witos i gen. Sikorski.

Ze stowarzyszeń.

Tow. Pol. w Bytkowie.

Zarząd Tow. Pol. w Bytkowie zawiadamia członków, że 28 stycznia br. o godz. 4 po poł. w sali p. Ryśia odbędzie się walne zebranie członków.

Teatr i Esirada.

△ Kapelmistrz opery warszawskiej w Katowicach. We wtorek wystąpi w Katowicach gościnnie kapelmistrz opery warszawskiej p. Tadeusz Mazurkiewicz, który poprowadzi „Madame Butterfly”.

Dziwolagi nacjonalizmu niemieckiego.

(Od berlińskiego korespondenta „Polonii”)

Berlin, 22 stycznia.

„Wielki mistrz” zakonu młodo-niemieckiego, sławnej organizacji nacjonalistycznej, toczy obecnie zażartą walkę z „helmem stalowym”, związkiem również wybitnym i — z prokuratorem. Zarzuca się mu — zdradę stanu.

Zakon prowadził w osobie wielkiego mistrza p. Mahraun rokowania polityczno-dyplomatyczne z francuskimi sferami politycznymi, aby osiągnąć cel, którego zawodow, dyplomaci przez niedoświadczenie do dziś dnia uzyskać nie mogli, mianowicie porozumienia francusko-niemieckiego. W ostatnim numerze własnego dziennika „wielki mistrz” usprawiedliwia się, że, Boże broń, nie pertraktował z lewicowcami lub pacyfistami francuskimi, lecz jako nacjonalista z kółami nacjonalistycznymi. Równocześnie podaje treść swych rokowań, która jest dość ciekawa i rzuca światło na umysłowość „umiarkowanych” nacjonalistów niemieckich.

Otóż wielki mistrz dążył do:

1. Sojuszu politycznego, wojskowego i gospodarczego francusko-niemieckiego przy współudziale Belgii — wzamian za przekreślenie traktatu wersalskiego.

2. Rewizji granicy polsko-niemieckiej, oddania Niemcom korytarza pomorskiego i Gdańska — wzamian za Kłajpedę.

3. Równouprawnienia (!) Niemców w Polsce — wzamian za zagwarantowanie bezpieczeństwa Polski przez sojusz niemiecko-francuski.

4. Przyłączenie Austrii do Niemiec — wzamian za przyjęcie Czechosłowacji do sojuszu.

„Vorwärts” uważa, że młodzi dyplomaci są bardzo naiwnymi i niebezpiecznymi politykami. Co do naiwności możemy się zgodzić, co do niebezpieczności stawiamy duży znak zapytania.

S. O.-W.

Repertuar Teatru Katowickiego.

Poniedziałek: Teatr niemiecki. Wtorek: „Madame Butterfly” opera Pucciniego pod dyr. T. Mazurkiewicza.

Teatr w Rydułtowach. W poniedziałek odbędzie się przedstawienie teatru katowickiego: „Zemsta za mur graniczny” Fredry.

Teatr w Głiwicach. Katowicki teatr wyjeżdża 25 bm. na jeden występ gościnny do Głiwic, gdzie wystawiona będzie „Cyganeria” Pucciniego.

Repertuar teatru sosnowieckiego i na Zasklebie.

Teatr w Dąbrowie. W poniedziałek „Profesor Storcyń” z Knahe-Zawadzki w roli tytułowej Początek godz. 8-ma.

Sport.

ZAWODY NIEDZIELNE.

„Policyjny” K. S. — „Makkabi” Sosnowiec 6:2 (3:0)

Sobotni mecz na boisku „Kolejowego” K. S. przyniósł dość łatwe zwycięstwo Górnoślazakom, którzy do walki stanęli zdekomploatowani, grając cały czas w dziesiątkę. Powyższy rezultat nie ilustruje przebiegu gry, bo bramkę powinno być o wiele więcej. Cały czas gra otwarta. Ataki drużyny żydowskiej rozbijają się o znakomitą obronę i jeszcze lepszego szczelnego bramkarza. Natomiast ataki „Policyjnego” K. S., chociaż mało wypracowane, byłyby niebezpieczniej, gdyby nie słabszą obronę i bramkarza „Makkabi”. Duszny atak drużyny „Policyjnego” K. S. był ambliem grający gracz Kubiśka, który ożywił ciążenie na bramkę cały atak. Ataki były jednak jednostronne, bo przeprowadzane je przez ważne lewym skrzydłem. Nie obsługiwany prawy skrzydłowiec porządnie zmarł. Na wyróżnienie zasługiwał półprawy łącznik, którego podania nie były należycie wykorzystane. W „Makkabi” podobała się linia ataku, gracz jednak za wiele „dribluje”, wobec czego nie mogą się zdobyć na wspólną akcję.

1. F. C. — A.K.S. KRÓL HUTA.

4:1 (2:1)

Spotkanie powyższych drużyn było dla Katowiczian niełatwą sensacją. To też pomimo zimna przysięgali temu zmaganiu przeszło 2000 widzów. Obie drużyny grały początkowo nerwowo, wobec czego po obu stronach niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Pierwszą bramkę strzelał Joschke, krótko jednak potem wyrównuje „AKS” przez Urbańskiego z karnego. W ciągu dalszej gry sędzia Paetzold wyraźnie sympatyzuje z drużyną „1. F. C.”, co oczywiście deprymuje zielonych. Do pauzy uzyskało „1. F. C.” jeszcze jedną bramkę z karnego, strzeloną przez Kosokę II.

O ile w pierwszej połowie uwydatniła się lekka przewaga miejscowych, to w drugiej gra była metyliko otwarta, ale zieloni nawet dość często zagrażali bramce „1. F. C.”. „AKS” miał nawet sposobność wyrównać, karny strzelony przez Urbańskiego odbił się o słup. Trzecią bramkę dla „1. F. C.” strzelił Kosok I z dalekiego strzału. Ostatnią strzeloną znów z karnego przez Kosokę II.

Jeżeli chodzi o ocenę drużyn to „1. F. C.” wykazał może lepszą kombinację i wypracowanie pozycji, musiał natomiast ustępować „AKS” w starcie do piłki. Z drużyny „1. F. C.” podobała się pewnie grająca obrona, Kowol w pomocy i bracia Kosocy w ataku. Natomiast mocno spadli w formie Wietorek i Goerlitz. Bischof i Dimer za wiele driblowali. W drużynie „AKS” Urbański jak zwykle pracował, Kolakowski również, jednak o bał jakoś z sobą mało zgrał. Linia pomocy podobała się, a szczególnie wyróżniali się Rother i Duda. Atak miał wiele „pecha”, pod bramką grzeszył liwerekombinacja. Silniejszy potempa na prawem skrzydle i leniwy Mikisz.

Diana II jun. — Złoty Przyl. Sportu II jun. 6:0

1. F. C. I jun. — „AKS” I jun. 2:1

Rozdzien-Szopen’ce — „Slavia” Ruda 4:1 (2:1)

Drużyna „Rozdzien-Szop.” była w doskonałej formie i zwycięstwo swoje zawdzięcza linii pomocy, w której szczególnie wyróżniał się Kamucki. Ale i w ataku szła piłka od nogi

do nogi i fakt ten pozwolił „Rozdzien-Szop.” uzyskać Paździenkowi trzy, Polakowi jedną bramkę.

W drużynie „Slavji” znać było brak treningu, bo po pauzie większość graczy „spuchła”. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz „Slavji” Piller.

„Rozdzien-Szop.” I ml. — „Naprzód” Zależe I jun. 0:0

„KRESY” KRÓL HUTA — „SILESJA” LAGIEWNIKI 4:2 (1:1)

Już w pierwszych minutach gry traci drużyna „Kresy” jednego gracza, wystawionego przez sędziego, wobec czego „Kresy” grają cały czas w dziesiątkę, notabene z trzema rezerwowymi. Mimo lekceważenia sobie przeciwnika, ambitna drużyna „Kresów” uzyskuje łatwe zwycięstwo. Bramki dla „Kresów” strzelał Hoeselst dwa, Hajduk i Grossmann po jednej. „Silesja” przedstawia się jako zespół ambitny i karny. Jedną bramkę pida dla „Silesji” z karnego, druga padła samobójczo z winy pomocnika „Kresów”.

„Kresy” rez. — „Silesja” rez. 5:0

„KOLEJOWY” K. S. — „POGON” KATOWICE 4:8 (1:2)

Niezasłużoną klęskę ponieśli gospodarze, którzy na tak ważne dla nich spotkanie dokonali w drużynie eksperymentu, z nowymi graczami. W bramce w obronie i pomocy użyliśmy kilku nowych juniorów, którzy fizycznie nie dorosli do graczy „Pogoni”. „Wystawienie” z drużyny Flamacza, Rocięga, Roku-sa, Szope i innych pomściło się srodo. Chociaż wynik powyższy nie odpowiada przebiegowi gry, to jednak dobre imię kolejowego „K. S.” może wiele uciepić. Gra sama należała do wyrównanych, ba nawet gospodarze mieli więcej imbitwów. Dziesięć minut przed końcem rezultat był 4:3 dla gospodarzy. Dopiero w tych ostatnich minutach tlv gospodarzy nie wytrzymały tempa „spuchły” i „Pogon” zdobywa 5 bramek. Gre prowadził bardzo dobrze p. Lahand. W barwach „Pogoni” grał po raz ostatni stary rutynowany gracz Gorzelany.

„Kolejowy” K. S. rez. — „Pogon” rez. 1:2

„22” Mała Dąbrówka — „Słowian” Bogucice 5:2 (1:0)

Gra ostra, w pierwszej połowie z dużą przewagą „Słowian”, którego ataki poważnie zagrażali bramce miejscowych. Druga połowa przynosi zasadniczą zmianę na korzyść gospodarzy. Bramki strzelili Teichmann 2, Jureczko, Kopeć i Kitzler po jednej, przyczem zaznaczyć trzeba, że gracz K. S. „22” grał z niezwykłą ambicją.

„ORZEL” WEJNOWIEC — „POLICYJNY” K. S. 4:1 (2:1)

Powyższy rezultat nie jest wyrazem właściwego stosunku sił. Rezultat byłby zapewne dwucyfrowy dla „Orla”, gdyby nie nadzwyczajna gra bramkarza „Policyjnego” K. S. Pietrowskiego. Bramki strzelili Padelok, Conik i Widera po jednej i jedna samobójczo. Sędziował bardzo dobrze p. Felia.

„Orzeł” I jun. — „06” Myslowice I jun. 1:1

„Orzeł” II jun. — „06” Myslowice II jun. 1:3

„Orzeł” III jun. — „06” Myslowice III jun. 0:9

K. S. „22” Mała Dąbrówka rez. „Słowian” Bogucice rez. 2:7

„Polonia” Myslowice rez. „06” Myslowice rez. 0:6 (0:2)

Dużą przewagą druż. „06” tym więcej, że wiele jedenastki przestrelano.

„Pierwszy” K. S. Tarn. Góry — „Naprzód” Lipiny. 2:1 (0:1)

Do różnych klęsk znał „A” klasowej drużyny „Naprzód” z lipni dołącza się nowa porażka. Tym razem miał atak „Pierwszego” K. S. dużego „pecha”, inaczej bowiem rezultat byłby o wiele wyższy. Dla „Naprzodu” zdobywa jedną bramkę Nastufa. Dla gospodarzy po jednej strzelała Sornik II i Radwański.

„Warta” Tarn. Góry „Bogucice 20” W Tarn. Górach miały rozegrać powyższe

kluby mecze footballowe, jednak drużyna „Bogucice 20” się na boisko nie stawili, narażając klub na poważne straty.

„Slask” Siemianowice „Ruch” Hajduki Wielkie 8:4 (3:3)

Mistrzowska puharowa drużyna poniosła w Siemianowicach na boisku w Pszczelniku sensacyjną porażkę. Jak z tego wynika, mamy na Śląsku dość wiele drużyn, stojących na wysokim poziomie.

„Iskra” Siemianowice — „Chorzów” 1:0

Gre przerwano. Do zawodów nie stawili się rezerwa drużyna „Chorzów”.

Gilwice 24. I. 26. (Zw. Publ. Sport.) V. I. R. „06” Myslowice 6:2 (1:1)

W pierwszej połowie gra przeciw wiatrowi i trudno było drużynie polskiej osiągnąć znaczniejszy rezultat. Dopiero druga połowa przynosi Polakom zdecydowaną przewagę. „06” Myslowice” wyszły z tego spotkania z zaskakującym rezultatem, reprezentując się w Niemczech z jak najlepszej strony. Bramki strzelili Igła 3, Czernikowski 1, i Bożek 2. Rezultat byłby inny, gdyby się zważyło, że w drużynie Myslowickiej grało trzech graczy rezerwowch.

„Pierwszy” K. S. Tarn. Góry rez. — „Naprzód” Lipiny rez. 7:2 (2:2)

Pierwszy K. S. I jun. — „25” Szarlej I jun. 11:0

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

W sobotę odbył się Zakopiański bieg wytrzymałości na przestrzeni 30 kilometrów, urządzony staraniem sekcji narciarskiej. Trasa jego szła przez Lipki, Szczygły pod regłami, Łące, Małą Łakę, Przysiępę i stąd zjazd do Doliny Kościeliskiej, następnie przez Kiry, przez pola i pagórki na Lipki. Była to trasa w dwu rundach po 15 km. W biegu wzięli udział „Sokół”, Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzńskiego i 3 p. s. p. Do biegu dopuszczeni byli zawodnicy powyżej lat 20. Startowało 19, ukończyło bieg 12. Pierwsze miejsce uzyskał Bujak Józef, „Sokół” w 2 godz. 48 min. 2 sek.; 2) Krzeptowski Andrzej, II S. N. T. 2 godz. 52 min. 36 sek.; 3) Władysław Czech, „Sokół”, 2 godz. 55 min. 35 sek.; 4) Motyka Zdzisław, S. N. T. 2 godz. 59 min. 04 sek.; 5) Szyble Kazimierz, S. N. T. 3 godz. 4 min. 2 sek.; 6) Raj Stanisław, 3 p. s. p. 3 godz. 5 min. 38 sek.; 7) Gasienica Władysław 3 p. s. p. 3 godz. 5 min. 47 sek.; 8) Motyka Julian, „Sokół” 3 godz. 13 min. 59 sek.; 9) Schiele Aleksander, S. N. T. 3 godz. 17 min. 10 sek.; 10) Ślimak Jan, 3 p. s. p. 3 godz. 18 min. 11 sek.; 11) Malarz Mieczysław, „Sokół” 3 godz. 27 min. 32 sek.; 12) Bednarski Henryk 3 godz. 40 min. 22 sek.

W biegu tym na pół metku pierwsze okrążenie mieli Bujak Józef i 1 godz. 20 min. 51 sek.; 2) Krzeptowski Aleksander 1 godz. 22 min. 12 sek.; 3) Władysław Czech 1 godz. 23 min. 21 sek.

Drugi bieg dla zawodników poniżej lat 20 (trasa, jak powyżej tylko na przestrzeni 15 km.) do biegu stanęło 10 zawodników, ukończyło bieg 8: 1) Skupień S. N. T. T. w 1 godz. 28 min. 43 sek.; 2) Berych i 1 godz. 29 min. 16 sek.; 3) Michalski 1 godz. 29 min. 42 sek.

Trzeci bieg pań, trasa 7 km., startowało 6, bieg ukończyło 4: 1) Bronisława Staszek-Polankówna, „Sokół”, 37 min. 51 sek.; 2) Lotczkowska K. T. N. 40 min. 20 sek.; 3) Sawczakówna, sekcja narciarska gimn. 44 min. 46 sek.; 4) Szczygłówna, „Sokół” 46 min. 51 sek.

Ponadto odbywały się w dniu dzisiejszym próbie skoki, które wykazały bardzo wielkie postępy u zawodników. Skakano już przeważnie powyżej 35 metrów. Mistrz Zakopanego Stanisław Słeczka-Gasienica skoczył na 39 metrów. Jutrzejšie zawody zapowiadają się znakomicie i jest nadzieja, że skoki uzyskają długość ponad 40 mtr.

Naogół zauważyć można było minimalne różnice co do czasu w biegach w pierwszej i drugiej rundzie, znaczne polepszenie formy zawodników, z których większość przychodziła do mety w doskonałym stanie. Odnosnie do zawodnika Bednarskiego zaznaczyć trzeba, iż tenże mimo późniejszego wieku, bo ponad lat 40, doszedł do mety w doskonałej formie i został przyjęty przez publiczność gromkimi oklaskami.

Józef Bujak uzyskał już po raz drugi puhar wędrowny w biegu wytrzymałości do mety, puhar Tymczasowej Komisji Uzdrojowiskowej i o ile zdobędzie go po raz trzeci w następnym roku przypadnie mu tenże już na własność.

Pogoda w Zakopanem wspaniała, mróz w nocy dochodzi do 10 stopni poniżej zera i więcej. Przedwczoraj spadł znowu śnieg, skutkiem czego tereny narciarskie znacznie się poprawiły.

SPORT TENNISOWY W CANNES.

W dniu 20 bm. rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej tenisowy Metropole Hotel. W turnieju tym odbędzie się ciekawy mecz kobiecy o nieoficjalne mistrzostwo świata, pomiędzy Lenglen (francja) i Wills (USA). Polscy najlepsi tenisisci biorą również udział w powyższym turnieju i odnieśli już dwa zwycięstwa, a mianowicie Kleinadel pobili Anglika Sherringa 2:6, 6:4, 6:4, a Czetwertyński zwyciężył Hahna 6:2 i 6:1. W grze pan panna Wills pokonała miss Green 6:0, 6:0.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Noga Katowice

Wszelkie komunikaty, ogłoszenia, notatki, umieszczane po podpisie odpowiedzialnego redaktora, są płatnymi ogłoszeniami. — Za treść ich pismo nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności



Ogród Zoologiczny

w Poznaniu

Bo 4285-130x3

Jedyny w Polsce prosi o ofiary w pieniądzu i naturaljach na dalszą rozbudowę i pomnożenie swych zbiorów. Datki pieniężne przyjmuje Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu P. K. O. nr. 204 600.

Ważne dla Abonentów.

Jesli chcesz uniknąć przerwy w dostarczaniu POLONII, lub dotychczasowej nie zaabonował, wypisz poniższe zamówienie i oddaj go listonoszowi lub w okienku najbliższego urzędu pocztowego.

ZAMÓWIENIE

Niżej podpisany zamawia niniejszem w urzędzie pocztowym na m. **Luty 1926 r.** wychodzącą w Katowicach gazetę

"POLONIA"

Imię i nazwisko:

Adres:

KWIT POCZTOWY

Powyższe..... zł..... gr. zapłacono.
dnia..... 1925 r.

Urząd pocztowy.....

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA
DOROSŁYCH
smak fabr.
KOWALSKINA
LABOR. CHEM.-FARMAC
AP. KOWALSKI (AK)
W WARSZAWIE

Posadzki kamionkowe do podłóg
kafelki glazurowane na ściany
rury kamionkowe, dachówki, 4 ps
frzycziny sufitowa, w pna, cement.
Staly sklad! Staly sklad!
Hurtownia materialow dla budowl
Pawel Fr. Wleczorek, Katowice
Biuro i magazyn przy ul. Warszawskiej 60
Telefon 740. 1967

MEBLE

jadalnie, sypialnie, pokoje męskie,
kuchnie i wszelkie meble pojedyncze

ANTONI CHRUSZCZ
Dab, Debowa 25. Tel. 1372.

Drukujemy do 15 kolorów

blachy żelazne i białe ang. —

Wytłaczamy

od 0,1 — 3,0 mm grub.

Puszki: na konserwy mięsne, rybne, owocowe, zaprawę do podłóg i innych celów.

Banki: kwadratowe od 1/4 — 25 kg. na oliwę, benzynę, naftę, spirytus i t. d.

Bechny (Hobooks): od 5 do 100 kg.

Plakaty reklamowe: pregowane, w artystycznym wykonaniu

Napicie: do butelek (dla piwa i wód mineralnych).

Blaszki szpuntowe do beczek piwnych.

Specjalność:

Pudełka: na pastę do obuwia w wszelkich wielkościach;

Dla aptek i drogerji: opakowania blaszane do różnych celów.

Sosnowiecka Fabryka Wyrobów Metalowych „Decorum”

Ro 172-105x4

Sosnowiec.

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na „Polonię”!



NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA
NADAJE SIĘ DO PRANIA BIAŁOŚĆ
J.M. W. POLSKICH SUK. S.A. TORUŃ

Generalni Przedstawiciele na Woj. śląskie i Katowickie:
BRACIA KOLNICZY Sp. Akc.
Kraków, ulica Florjańska 27. 298A

MAJĄTEK

składający się z 33 mórg dobrej ziemi, w tem 5 mórg lasu, 4 morgi łąki, wszystko w jednej parceli w ładnej miejscowości (rzeka tuż obok domu), z budynkami, inwentarzem i za siwem zamienię na realność możliwie z przedsięwzięciem handlowym, najchętniej w byłej Kongresówce lub na Górni Śląsku. Ewentualnie sprzedam za przystępną cenę. Łask. oferty do „Polonii” sub „J. M. nr. 248” Bo 245-40x2

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK-POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków

SANATORJUM IMIENIA DŁUSKICH ZAKOPANE



Otwarte 17-go stycznia 1926 r.

FOTELE KLUBOWE do spania



materace, leżanki własnego wyrobu Cei 280 40x3

H. Damm, Tapicer / Katowice, ul. Kościuszki 33.

Poszukują pracy.

Mężczyźni.

LEŚNICZY lat 23 z ukończoną szkołą dla leśniczych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia skierować do Polonii pod „Leśnik nr. 5866 a”.

Kobiety.

POSZUKUJE od 1. II. lub 15. II. 26 młodego jako gospodyni do samotnego pana lub wdowca tylko lepszego stanu. Oferty do Polonii pod „Gospodyni nr. 5867 a”.

Wolne nosady

DO SKŁADU spożywczego przyjmie od 1 lutego inteligentnego, który praktycznie 2 lata posiada dobre swia-

dectwa. Oferty do Polonii pod „F. R. nr. 5864 a”.

PODRÓŻUJĄCEGO z branży drzewnej i metalowej, biegłego i zaprowadzonego na rynku górnośląskim poszukuje się. Oferty wraz z referencjami uprasza się składać do Polonii pod „Podróżujący nr. 5838 a”.

Nauka i wychow.

STENOGRAFIJ uczą wszystkich istotnie prawie bezpłatnie. Instytut Stenograficzny. Warszawa, Dep. 3. 5602 a.

UCZ SIĘ W NAUCZE TWA PRZYSZŁOŚCI 1) Chcesz uzyskać cenzus nauki z klasy 4-6, 8 gimn. (potrzebny do awansu lub stabilizacji). 2) pragniesz posiadać ogólną wiedzę, niezbędną w pracy i życiu (prospekt III.); 3) chcesz nauczyć się szybko

języka angielskiego, niemieckiego, lub francuskiego (prosp. II.), wypisz się zaraz na: „Powszechnie kursa korespondencyjne „Matura”. Kraków, ul. Karłowicza 35. Uczą p. n. Profesorowie szkół średnich i Docenci Uniw. — Próbną lekcję na 8 dni, po nadesłaniu zł. 3. — (w znaczkach). Wpisz na II. semestr do 1 lutego br. Informacje i prospekt bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki Bg 64 A-60x1.

Mieszkania.

Poszukiwana.

MŁODE małżeństwo poszukuje próżnego pokoju z osobnym wejściem od 1go wzgl. 15 lutego. Łask. zgłoszenia do administracji pod „L. W. nr. 5862 a”.

MIESZKANIE 2-3 pokojowe poszuki-



POLSKA LINIA LOTNICZA
KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW.

wane. Zgłoszenia do Polonii pod „M. II. nr. 5857 a”.

DYSTYNGOWANY pan poszukuje skromnego pokoju ewentualnie z obiadem u osoby lubiącej porządek i spokój. Oferty: Poznań „Par” 27 Grudnia 18. pod 58,24.

POKÓJ umeblowany z niekretem, wejściem dla jednego lub dwóch panów poszukiwany od 1. 2. lub później, w centrum miasta. Zgłoszenia do Polonii pod „Pan”. 5826 a.

ELEGANCKI pokój z planinem w śródmieściu poszukiwany od 1 lutego 26 r. Zgłosz. do Polonii pod „M. R. nr. 5843 a”.

DWÓCH pokoi i kuchni w Rozdzie- lub Szopienicach poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia do Polonii pod „Zaraz” F. K. nr. 5828 a.

Kupna

MOTOCYKLE dwa, trzy z przyczepkami kupiny okazynie. Oferty z podaniem średnicy i skok tłoka w cylindrach, milimetry, ilość biegów, jakie oświetlenie, jakie marki i jaka rejestracja. Zgłosz. do admin. Polonii pod: „Zakłady”. 5861 a.

Sprzedaże.

SAMOCHOŁ marka „Mercedes” 40 P. S. 6 osob. limuzyna pod korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania. Oferty do Polonii pod „Auto nr. 5863 a”.

ZARAZ do sprzedania i objęcia restauracji, kina-teatr, własny zapad elektryczny, ogród do zabaw i warzywny,

20 mórg dobrego gruntu, handel miazą i węglą. Zgłoszenie do redakcji „Sprzedaż nr. 5864 a”.

Zgubione

ZGUBIONO papiery wojskowe Karola Kopca. Zwrot Miłosławca ul. Zamkowa 3. 5856 a.

ZGUBIONO wojskowy dokument na ul. zwisko Marchkowskiego Józef. Takowy się ulewawia. 5850 a.

Różne.

KTO wydzierzał odpowiedni plac: ca. 60 mtr. długi i ca. 3 1/2 metr szeroki położony w Katowicach celem wybudowania szopy drewnianej. Wydzierzał dzierżawy ustalić się wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia pod „Plac” do Polonii. 5830 a.

Cennik ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za cześć redakcyjną kosztują 0,25 zł za 1 wiersz milimetrowy. Ogłoszenia przed tekstem redakcyjnym a to na pierwszej stronie po 1 zł za 1 wiersz milimetrowy. Ogłoszenia w tekście redakcyjnym po 0,50 zł za 1 wiersz milimetrowy, drobne ogłoszenia kosztują po 0,40 zł. matrymonjalne po 0,40 zł za 1 słowo. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. droższe.

WARUNKI: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uzależnione od tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4. Ceny ogłoszeń, z wyjątkiem drobnych, w niedzielę i święta o 25% droższe. 5. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach.